

# Wójcik, Zbigniew J.

---

## Pokaz zbiorów specjalnych w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/4, 871

---

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Podczas otwarcia wystawy przedstawiono okolicznościowy referat, w którym omówiono zarówno metody, jak i osiągnięcia geodezji kosmicznej. Żałować należy, że tekst tego referatu nie został nagrany na taśmie magnetofonowej. Taśma ta jako jeden z eksponatów wystawy bez wątpienia przyczyniłaby się do uatrakcyjnienia tej dość skromnej imprezy Muzeum Techniki.

Zbigniew J. Wójcik  
(Warszawa)

POKAZ ZBIORÓW SPECJALNYCH W MUZEUM LITERATURY IM. A. MICKIEWICZA

31 III 1979 r. otwarta została w Muzeum Literatury w Warszawie bardzo ciekawa ekspozycja. Nawiązywała ona do 1979 rocznicy dnia 1 kwietnia, a zarazem 7 rocznicy objęcia placówki przez dyr. Janusza Odrowąża-Pieniążka. Obydwie te rocznice w zdecydowany sposób ukierunkowały zarówno dobór eksponatów, jak i jej oprawę plastyczną (wliczając w to również świetny występ Szymona Kobylińskiego jako gospodarza wernisażu). Była to nie tylko wartościowa wystawa, ale zarazem doskonała lekcja humoru oraz pokaz uzdolnień młodych pracowników Muzeum, którzy przygotowali niniejszą wystawę.

Pozornie na ekspozycji panował pewien bezład. Zgromadzono bowiem w rzeczywistości sporo bibelotów, które Muzeum otrzymało w spadku po wielkich twórcach, bądź pozyskało drogą planowego gromadzenia tego wszystkiego, co oddaje atmosferę działalności literatów, historyków literatury i filozofów. W związku z tym wystawiono np. szkiełka wymienne do okularów Andrzeja Towiańskiego, torebkę Wandy Wasilewskiej, a nawet laskę, w której Melchior Wańkowicz przechowywał koniak. Pokazano jednak pewne ciekawostki dotyczące pasji kolekcjonerskich twórców, bądź legend krążących o nich. Do tej grupy zbiorów należały m.in. kolekcje geologiczne Leopolda Staffa. Ten wybitny poeta dawał wielokrotnie wyraz swym zainteresowaniom przyrodniczym w różnych utworach. Jak się okazuje, gromadził on również planowo okazy geologiczne i to wcale niemałych rozmiarów. Przykładem tego może być choćby szczotka krystaliczna kalcytu z Gór Świętokrzyskich (na wystawie zresztą niewłaściwie nazwana kwarcem), ładny okaz amonita itp. Jak się wydaje, Staff otrzymał dobre przygotowanie geologiczne w szkole średniej. W swojej późniejszej twórczości pisarskiej zajmował się tą dziedziną w różny sposób. Tak np. w 1909 r. opublikował on we własnym wyborze, układzie i tłumaczeniu *Pisma wybrane* Leonarda da Vinci zaopatrzone bardzo wnikliwym wstępem. Dzieło to ukazało się bodaj w trzech wydaniach (drugie – dwutomowe – w 1930 r., a trzecie – jednotomowe – w 1957 r.). Bibliografowie literatury geologicznej nie odnotowali, niestety, tej pozycji.

Inną ciekawostką ekspozycji był bon żywnościowy używany w Warszawie w 1918 r. Miał on napisy polskie i niemieckie. Na podstawie kuponów tego bonu otrzymywało się chleb. Na blankiecie znajduje się rysunek Pałacu Staszica w Warszawie. Natomiast poszczególne kupony żywnościowe mają rysunek popiersia Stanisława Staszica.

Wystawa Muzeum Literatury, mimo okolicznościowego i zdecydowanie żartobliwego charakteru, była pokazem uczącym więcej niż „akademickie” ekspozycje wielu muzeów warszawskich<sup>1</sup>. Odnotujemy ją jako przyczynek do historii nauki, bowiem pozwoliła ona zaopatrzyć się ze zbiorami dotyczącymi pozaliterackiej działalności wielkich twórców.

Zbigniew J. Wójcik  
(Warszawa)

<sup>1</sup> Poza Muzeum Literatury ze schematem ekspozycji „akademickich” zerwało tylko Muzeum Techniki NOT. W marcu 1979 r. otworzono tam m.in. znakomitą wystawę poświęconą działalności Alberta Einsteina – uczonego o nieprzeciętnym poczuciu humoru. Rzecz charakterystyczna, że twórcy tej wystawy (jej szczegółowy opis ukaże się osobno) doskonale wyzuli barwy życia twórcy dzieła o szczegółowej teorii względności. Może dlatego wystawa ta cieszy się ogromnym powodzeniem. Nie wykluczone, że w związku z tym stanie się ona tworzywem do popularnonaukowej książki o wybitnym uczonym.